

dr hab. Agata Wiktoria Ziętek prof. UMCS

Recenzja
rozprawy doktorskiej mgr Pauliny Rogozieckiej
„Polityka historyczna rządu Japonii a zmiany w podręcznikach szkolnych do
historii. Aspekt krajowy i zagraniczny”
Łódź 2024, ss. 204

Deklarowanym w tytule recenzowanej rozprawy doktorskiej przedmiotem badań jest analiza polityki historycznej Japonii przez pryzmat treści podręczników szkolnych do historii, uwzględniająca perspektywę wewnętrzną i zewnętrzną (aspekt krajowy i zagraniczny). Tematyka oraz analiza polityki historycznej, jest ważna i aktualna, nie tylko w kontekście Japonii, chociaż w tym konkretnym przypadku przeszłość w sposób istotny rzutuje na relacje Japonii z jej sąsiadami. Historia może być źródłem wrogości, utrudniając relacje międzynarodowe współcześnie. Państwa w regionie kierują się logiką, parafrazując słowa Aleksandra Solżenicyna: „zapomnieć o przeszłości to jak stracić jedno oko. Tkwić w przeszłości to jak utracić wzrok”.¹

Historia wpływa na postrzeganie świata, jest źródłem tożsamości. Jest wykorzystywana w debacie publicznej zarówno na poziomie wewnętrznym oraz międzynarodowym. Polityka historyczna, będąc jedną z polityk publicznych, służy kształtowaniu tożsamości wspólnoty politycznej, czy wyobrażeń ludzi o przeszłości. Może być też instrumentem osiągnięcia przez państwo bieżących celów politycznych na arenie międzynarodowej. Jest realizowana przez instytucje świadomie wpływające na to, co ludzie

¹ „Rozmyślaj o przeszłości, a stracisz oko. Zapomnij o przeszłości, a stracisz oboje oczu”.



mają uznać za część swej przeszłości i jak będą oceniać poszczególne wydarzenia i bohaterów – wymiar wewnętrzny. W wymiarze zewnętrznym ma wpływ na międzynarodowe postrzeganie narodu i państwa (np. dyplomacja historyczna). Formą jej prowadzenia są wypowiedzi publiczne polityków, autorytetów, książki historyczne, podręczniki do historii, obchody rocznic, pomniki, nazwy ulic, muzea. W recenzowanej pracy definicja polityki historycznej, za Rafałem Chwedorukiem, przedstawiona została na stronie 8. Rodzi to pewien niedosyt, gdyż Autorka nie przedstawia szerszej dyskusji o istocie i specyfice polityki historycznej, różnych jej ujęć, tym bardziej, że w definicji, którą przytacza, podkreśla się, że są to „złożone i konfliktogenne działania różnych aktorów politycznych”. Jednocześnie zauważa, że „pojęcie tak ujętej „polityki historycznej” nie jest raczej stosowane w Japonii” (s. 8). Na stronie 49 pisze zaś: „Japonia aż do chwili obecnej nie prowadzi tego co rozumie jako „politykę historyczną”. Co może budzić wątpliwość czy temat rozprawy został prawidłowo sformułowany, skoro formalnie rząd Japonii odżegnuje się polityki historycznej. Argumentem autorki za jest „sposób traktowania (przez rząd A.Z.) pewnych wydarzeń”. W mojej ocenie kwestie definicyjne powinny być lepiej przedstawione i uargumentowane.

Przesłanką wyboru tematu badań, zgodnie z deklaracją doktorantki we wstępie, było „podjęcie próby ujęcia polityki historycznej Japonii jako systemu oraz udzielenie odpowiedzi na pytanie, jak polityka historyczna Japonii w dziedzinie edukacji kształtowała się na tle uwarunkowań politycznych i instytucjonalnych oraz stosunków z państwami ościennymi” (s. 5). Tym samym polityka historyczna jest przez autorkę traktowana w sposób zawężający, sprowadzona do obszaru edukacji. Co stoi w sprzeczności w przyjętą na początku definicją (s. 8) i przyjętą deklaracją, że będzie stosować w pracy podejście do polityki historycznej zgodne z nią (s.10). Na s. 12 stwierdza, że „polityka historyczna w ujęciu niniejszej dysertacji to ujęcie historii na poziomie państwa, które następnie wpływa



na i w zamian jest poddane wpływowi systemu międzynarodowego”. To stwierdzenie jest mało precyzyjne.

Przedstawienie dyskusji o stanie badań niemalże urywa się na s. 15. Tym samym nie jest czytelne co według doktorantki jest luką badawczą, którą zamierza wypełnić i tym samym co jej badania wniosą do rozwoju dyscypliny – nauk o polityce i administracji.

Praca doktorska powinna prezentować wiedzę teoretyczną kandydata w zakresie dyscypliny, w jakiej powstała rozprawa, w tym przypadku nauk o polityce i administracji. Doktorantka we wstępie formułuje cztery problemy badawcze (ale nie pytania) oraz cztery hipotezy (s.5). Nie jest czytelne czy jej badania opierają się na podejściu eksplanacyjnym czy interpretacyjnym. Jeżeli doktorantka deklaruje, że swoje badania opiera na realizmie neoklasycznym, to co jest zmienną niezależną (eksplanans), a co zależną (esplanandum). Co jest zmienną interweniującą? Czy są nią zmiany w podręcznikach szkolnych do historii? Nieczytelna jest deklaracja wyboru realizmu neoklasycznego, tym bardziej, że na s. 10 doktorantka zauważa, że w pracy skupia się na analizie działań aktorów wewnętrznych, nie na presji zewnętrznej, która będzie podnoszona tylko tam, gdzie to konieczne (sic!). Niemniej na s. 6, uzasadnia podejście teoretyczne tym, że uwzględnia ono uwzględnienie w badaniach zarówno czynników wewnętrznych, jak i systemowych „jako istotne uwarunkowania zjawisk zachodzących w polityce zagranicznej oraz czerpie z badań nad polityką historyczną”. Tym samym sama sobie zaprzecza, co konfunduje czytelnika. Należy zauważyć, że lektura dysertacji skłania do konstatacji, że jej tematem jest polityka historyczna rządu Japonii, głównie w wymiarze polityki edukacyjnej. Tym samym brakuje pełniej zgodności między tematem dysertacji i jej zawartością. Na stronie 13 autorka graficznie przedstawia wpływ czynników wewnętrznych i zewnętrznych na politykę historyczną Japonii. Uwarunkowania zewnętrzne ogranicza jedynie do aktorów państwowych i niepaństwowych, zupełnie pomijając czynniki strukturalne, czyli w jakiej



systemowej strukturze funkcjonuje państwo (Japonia), czynniki funkcjonalne czy te o charakterze mieszanym: podmiotowo-strukturalne i podmiotowo funkcjonalne. W tak realizowanym temacie pracy system nie musi mieć charakteru międzynarodowego. System to przecież pewien zespół zintegrowanych elementów i oglądany z zewnątrz stanowi spójną całość. Tym samym Japonię jako państwo można traktować jako zintegrowany system. Na wejściu do systemu pojawiają się określone kwestie, w tym konkretnym przypadku są to zagadnienie związane z przeszłością, w tym np. oczekiwania ze strony środowiska międzynarodowego. Celem jest utrzymywanie równowagi z otoczeniem zewnętrznym (Z. J. Pietraś, *Decydowanie polityczne*, s. 57). To rola ośrodka decyzyjnego, który podejmuje określone działania, w tym konkretnym przypadku np. realizuje politykę historyczną. Należy zauważyć, że w ocenie recenzentki, podejście teoretyczne przyjęte przez doktorantkę, nie zostało odzwierciedlone w strukturze pracy.

Doktorantka deklaruje w badaniach pluralizm metodologiczny. Osią pracy, jak pisze, czyni analizę systemową, która ma spajać wyniki analiz przeprowadzonych przy użyciu pozostałych metod (s. 6), takich jak: metody instytucjonalno-prawnej, metody analizy dyskursu, metody analizy zawartości treści, metody porównawczej. Jednocześnie doktorantka proponuje narzędzie badawcze – matrycę faktów. Doktorantka deklaruje, że zebrane wyniki dotyczące występowania „problemów historycznych”, w tym sposób i szczegółowość ich opisu, zmiany w podręcznikach historii po cyklicznej certyfikacji, porównane zostały z wynikami analizy dyskursu (rozd. 2) oraz analizy instytucjonalno-prawnej (rozd. III) przy zastosowaniu analizy systemowej. Zupełnie nie rozumiem jak tu została wykorzystana analiza systemowa. Tym bardziej, że doktorantka dalej stwierdza, że zastosowane podejście (analiza systemowa) „miało na celu uzyskanie możliwie szerokiego oglądu na korelację między zmianami w polityce historycznej rządu Japonii a zmianami w podręcznikach” (s. 7). Matryca faktów jako narzędzie badawcze nie zostało, mimo



deklaracji, scharakteryzowane i omówione. Dla recenzentki nie było czytelne czym jest przedstawiona na s. 48 – Tabela 2 - matryca faktów. Czemu ma służyć?

Reasumując wybór teorii oraz metod i technik badawczych powinien być omówiony bardziej precyzyjnie.

Stylistycznie razi nazwa rozdziału 2 – *Japońska polityka rządowa wobec historii*. Chyba lepiej brzmiałby tytuł „Stanowiska rządów Japonii do historii”. Tym bardziej, że doktorantka zauważa, że w oparciu o zbadane dokumenty Japonia nie realizuje polityki historycznej w myśl przedstawionej wcześniej definicji. Natomiast rządy i premierzy prezentują określone stanowiska wobec wydarzeń historycznych. W rozdziale przedstawiono te stanowiska w sposób chronologiczny. Z podziałem na dwa okresy: w latach od 1945 do 1982 i od 1982 do 2022. Należałoby jednak uzasadnić takie podejście i przyjęty podział. Autorka sama sobie zaprzecza. We wstępie deklaruje, że celem jej pracy jest analiza krajowej polityki historycznej rządu Japonii w latach 1982-2022 (s. 5), jednak w rozdziale II deklaruje też analizę zagranicznej polityki Japonii (s. 53). Wartościowe w tym rozdziale było skrupulatne przedstawienie stanowisk kolejnych rządów i premierów oraz analiza ich wypowiedzi, analiza dokumentów dotyczących stosunku rządu do wydarzeń z przeszłości, szczególnie istotnych w relacjach z Republiką Korei czy z Chinami. Doktorantka przedstawiła działania podejmowane zarówno przez rząd, jak również podmioty pozarządowe. Dokonana analiza wskazuje, na trwałość „polityki historycznej”, a raczej stosunku do historii, mimo incydentalnych sytuacji czy propozycji zmian ze strony bardziej konserwatywnych premierów. Jasność dyskursu przesłania jednak nieczytelna struktura rozdziału. Doktorantka powinna zwrócić uwagę na to co warunkowało podejście kolejnych rządów w Tokio do przeszłości (uwzględniając uwarunkowania wewnętrzne oraz uwarunkowania zewnętrzne), podejmowane próby rozliczenia, co można wyczytać, ale między wersami.



Rozdział 3 zatytułowany „Ministerstwo Edukacji i system certyfikacji” w dużej mierze dotyczy systemu certyfikacji podręczników. Podobnie jak w rozdziale II struktura nie jest przejrzysta. Po wprowadzeniu, pojawia się tytuł „ministerstwo”, ale ministerstwu edukacji poświęcony został jeden akapit. Następnie doktorantka przedstawia historię współczesnego systemu edukacji w Japonii. Omawiając kolejno, ale bardzo skrótowo system edukacji przed II wojną światową i jego reperkusje. Tylko jakie, były te reperkusje i dla kogo? Następnie przechodzi do systemu edukacji w powojennej Japonii. Głównie koncentrując się na reformach, instytucjach i regulacjach. Ciekawa zaś i poruszana w pracy tematyka tzw. kryzysów podręcznikowych nie została uwzględniona w strukturze rozdziału. W rezultacie nie jest czytelne jak wygląda system edukacji w Japonii, co jest jego specyfiką, jakie instytucje są odpowiedzialne za politykę edukacyjną, w tym kwestie podręczników i programów. Osobno omawiane jest istotne z punktu widzenia tematyki pracy, certyfikowanie i recenzowanie podręczników do historii. Przedstawiono zasady certyfikacji, zmiany programowe czy podstawę programową oraz reformy dla różnych cykli kształcenia. Lektura doktoratu dostarcza informacji jak zmieniały się główne cele wychowania i edukacji Japończyków w obszarze historii i wychowania obywatelskiego. Doktorantka zwróciła uwagę na korelację między oficjalnymi wypowiedziami i działaniami polityków a kwestią treści w podręcznikach historii. Tematyka ta została przedstawiona tu bardzo szczegółowo, chociaż nie do końca jest to polityka historyczna zgodna z przyjętą na początku definicją.

W rozdziale czwartym wykorzystano matrycę faktów do opisu wyników badań zawartości podręczników. Przeanalizowano treści podręczników wydanych w latach 1982-2023. Nie do końca jest czytelne jakie zastosowano kryteria wyboru. Mamy zatem deklarację uwzględnienia w badaniach tych wydawnictwa, których podręczniki podlegały certyfikacji przynajmniej dwukrotnie. Dalej jednak doktorantka dodaje, że „szczególnym



przypadkiem były podręczniki, które mimo innego wydawcy, były ewidentnie oparte o wcześniej wydany tytuł. Zaś w przypadku podręczników do liceum, sprawdzono również pojedyncze tytuły” (s. 128). Następnie przedstawiono listę 23 wydawnictw. Mam również zastrzeżenia do struktury rozdziału, która nie jest jasna. Na początku pojawia się tytuł „Wydawnictwa”, który jest swego rodzaju wprowadzeniem i w sumie dotyczy rynku podręczników. Następnie tytuł „Wydawnictwa przeanalizowanych podręczników”, gdzie wymieniono 23 wydawnictwa oraz przedstawiono tabelę, w której uwzględniono analizowane wydawnictwa, segmenty podręczników oraz okresy certyfikacji. Kolejny podtytuł to „Rynek podręczników”, chociaż nie do końca rozumiem czemu to omówienie miało służyć. Potem pojawia się „Kentei iken”, aby na następnej stronie był podtytuł „Korea”, następnie „trzęsienie ziemi w Kanto” itd. Rozumiem, że chodziło o wskazanie tematów poruszanych lub nie w podręcznikach. Poza liczbą wydawnictw nie znalazłam informacji, ile podręczników zostało objętych badaniem. Brakowało też informacji jakie narzędzia badawcze były przez doktorantkę stosowane. Intersujące byłoby również uzyskanie odpowiedzi na pytanie, kto podejmuje decyzję o wyborze podręcznika. Czy są to ustalenia centralne, czy decyzję o wyborze podręcznika podejmuje sam nauczyciel, który ma zrealizować wyznaczone podstawy programowe.

Zestawienie uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych, stanowiska rządu i podjętych działań przedstawiona w podsumowaniu tabela 4 (analiza systemowa?). W zakończeniu doktorantka odniosła się też do wyników badań w kontekście sformułowanych we wstępie hipotez (choć nie wszystkie z nich spełniają kryterium hipotezy). Pierwsza, w zasadzie teza, mówiąca o tym, że japońska polityka historyczna nie jest systemem spójnym i z góry założonym, została potwierdzona. Druga, również w zasadzie teza, została według doktorantki potwierdzona częściowo. Czyli rząd Japonii miał pośredni wpływ na treść podręczników. Hipoteza trzecia też zdaniem doktorantki została



zweryfikowana częściowo. Na potwierdzenie przedstawiona została tabela 5, w której znalazło się zestawienie najważniejszych wniosków dotyczących powiązań między polityką historyczną rządu a zawartością podręczników. Czwartą tezę potwierdzono pozytywnie. Czyli presja zagraniczna oraz środowiska i grupy pozarządowe, mają istotny wpływ na kształtowanie polityki historycznej Japonii. Należy jednak podkreślić, że ten także istotny problem, został potraktowany wybiórczo i dość marginalnie.

W pracy doktorskiej doktorantka powinna wykazać się umiejętnością samodzielnego prowadzenia badań naukowych. W recenzowanej rozprawie doktorskiej mgr Paulina Rogoziecka, opisuje przedmiot swoich badań, dokonuje analizy zawartości treści podręczników do historii w Japonii, przedstawia wyniki badań, wyciąga wnioski. Co jest niewątpliwie bardzo wartościowe. Niemniej jednak w mojej ocenie nie występuje pełna zgodność treści pracy z jej tytułem. Politykę historyczną doktorantka potraktowała bardzo wąsko, sprowadzając ją do edukacji (programów, podręczników). Tym samym przedstawiona za R. Chwedorukiem, na początku rozważań definicja polityki historycznej, nie do końca ma odzwierciedlenie w prowadzonych badaniach. Skoro Japonia formalnie nie realizuje polityki historycznej, doktorantka powinna zaproponować własną definicję polityki historycznej w wydaniu japońskim. Być może bardziej zasadnym byłoby stosowanie szerszego pojęcia jakim jest polityka pamięci, rozumiana jako organizacja pamięci zbiorowej przez agentów politycznych i środki polityczne, za pomocą których wydarzenia są pamiętane i rejestrowane lub odrzucane. Co może determinować sposób, w jaki historia jest pisana i przekazywana. Niektórzy badacze mówią o różnych reżimach pamięci i wyróżniają różne typy aktorów mnemonicznych (np. *Twenty Years After Communism*, red. Michael Bernhard i Jan Kubik). Część dotycząca polityki historycznej, czy polityki pamięci, wymaga uporządkowania i lepszego przygotowania. Należy też zwrócić uwagę, że wymiar zewnętrzny został potraktowany bardzo marginalnie (rozdział



1). Słabością jest warstwa teoretyczna pracy. Nie przekonuje mnie wybór teorii realizmu neoklasycznego. Praca w dużej mierze ma charakter empiryczny, co jest to jej głównym walorem. Brakuje informacji za pomocą jakiego narzędzia przygotowana została załączona matryca faktów.

Praca została oparta na bogatych źródłach pierwotnych. Źródła wtórne można byłoby uzupełnić o dodatkowe pozycje w tym artykuły w czasopismach. Takie opracowania pomocne byłyby w części dotyczącej polityki historycznej czy polityki pamięci. Podstawa teoretyczna została przygotowana w zasadzie o jedną pozycję (M Kaczmarek). Zabrakło prac J. Czaputowicza czy M. Kozub-Karkut, wymieniając niektórych polskich autorów, nie wspominając klasyków. Tym samym doktorantka potwierdziłaby swoją wiedzę teoretyczną w zakresie dyscypliny. W mojej ocenie jest ona dość ogólna, nie jestem też pewna czy doktorantka stosowała teorię realizmu neoklasycznego w sposób świadomy i zamierzony. Jest to duża słabość recenzowanej pracy. W dysertacji korzystano ze źródeł w języku angielskim, polskim i japońskim.

Pod względem formalnym i edytorskim praca wymaga redakcji. Niektóre zdania czy sformułowania są mało precyzyjnie.

Na koniec chciałbym podkreślić raz jeszcze i zwrócić uwagę na kilka kwestii:

1. W rozdziałach brakuje jasnej i czytelnej struktury wewnętrznej. Podejście teoretyczne nie jest odzwierciedlone w strukturze. Struktura powinna być spójna z tematem pracy.
2. Razi sformułowanie tytuł rozdziału 2 – Japońska polityka rządowa wobec historii.
3. W rozdziale 4 nieczytelne jest kryterium podziału/doboru.
4. Na s. 7 doktorantka pisze o regionie Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej. Jest to mało precyzyjne. Termin - Azja Wschodnia jest pojęciem szerszym. Azja Południowo-wschodnia jest częścią Azji Wschodniej.



5. Zamiast pojawiającego się pojęcia - państwo japońskie należy pisać o Japonii. Japonia jest państwem.
6. Czy autorce chodziło o analizę certyfikacji wydawnictw, czy podręczników? s. 134
7. Czy można mówić o różnych polach naukowych? s. 14
8. s. 35 – Tytuł rysunku - Postrzeganie relacji z Chinami w Japonii
9. s. 37 – tytuł – „Badania chińsko-japońskie”. Badania czego/kogo?
10. s. 43 – tytuł – „Badania koreańsko-japońskie” (j.w.)

Podsumowując, należy zauważyć, że zarówno przytoczone jak i nieprzytoczone braki czy usterki recenzowanej rozprawy doktorskiej mgr Pauliny Rogozieckiej, nie podważają mojej opinii, że tematyka pracy jest aktualna i wartościowa. Doktorantka wykazała, że posiada kompetencje badawcze. Praca z punktu widzenia stanu badań w Polsce ma charakter poznawczy. Spełnia eksplanacyjną i deskryptywną funkcję dyscypliny nauk o polityce i administracji. Tym samym, należy stwierdzić, że recenzowana rozprawa doktorska czyni w dostatecznym zakresie zadość ustawowym wymaganiom uzyskania stopnia doktora. Tym samym może być dopuszczona do publicznej obrony.

Lublin, 16 styczeń 2025 r.

